



Organ Śląskiego Związku Samoobrony Społecznej „Do Czynu“.

Wydawca Śląski Związek Samoobrony Społecznej „Do Czynu“

Pod redakcją Alojzego Macha

Redaktor przyjmuje w środy, piątki i soboty od godziny 3 do 6 popołudniu. — Rękopisów nie zwraca się.

Przedruki artykułów dozwolone z podaniem źródła

Dwutygodnik

Pismo do nabycia we wszystkich kioskach, księgarniach polskich, oraz kioskach Towarz. Księgarni Kolejowych „Ruch“ na całym Górnym Śląsku.

Adres Redakcji i Administracji: Katowice, ul. Marszałka Piłsudskiego 26.

Prenumerata miesięczna gr. 40, kwartalna zł. 1.20, roczna zł. 4.80

Konto P. K. O. Nr 305 910

Administracja czynna codziennie oprócz niedzieli i świąt od 10 do 13 i od 15 do 19.

Konto P. K. O. Nr. 305 910

## Odezwa do ludności polskiej miasta Król. Huty.

**Niesłychane zażydzenie Król. Huty! 296 przedsiębiorstw żydowskich! Z tego 235 powstało w ostatnich dwóch latach! Buczacz i Król. Huta — najbardziej zażydzone miasta: jedno w Małopolsce Wschodniej, drugie na Śląsku! P. Spaltenstein, odpowiedzialny burmistrz m. Król. Huty, wniósł skargę do sądu, bo tylko 6-ciu (słownie sześciu) żydów wpuścił do Król. Huty!?! P. Kościński, sławny obrońca żydostwa wschodniego, przy boku p. Spaltensteina! Całe społeczeństwo polskie m. Król. Huty przy boku akcji i pisma „Do Czynu.“**

### Ustawa o ochronie lokatorów bardzo źle się zapatruje na zażydzenie Król. Huty.

15. września r. u. na sali Domu Ludowego w Król. Hucie odbył się trzeci z rzędu wiec protestacyjny, zorganizowany przez Koło Śląskiego Związku Samoobrony Społecznej „Do Czynu“. Na wiec zgromadziło się z górą 1000 osób. Wiece miał przebieg imponujący. Ale na owym wiecu pod adresem kierowników akcji samoobronnej na Śląsku padł bardzo ciężki zarzut z ust jednego z uczestników: „Wiecujemy, protestujemy, a żydostwo w dalszym ciągu wydiera nam mieszkania i wypiera z handlu i rzemiosła! Całe setki rodzin chrześcijańskich oczekuje bezskutecznie na mieszkania, a niema domu, do którego by się nie wprowadziło — zwłaszcza w ostatnich dwóch latach — po kilka rodzin żydowskich. Wszyscy to widzą i wszyscy temu przeciwstawić się pragną, ale nie widzi tego i nie myśli się temu przeciwstawić p. Spaltenstein, ojciec miasta Król. Huty, który — po owocach sądząc go, po tem niesłychanym i barbarzyńskim zażydzeniu Król. Huty — okazał się wobec nas, nędzarzy mieszkaniowych, najgorszym ojczymem!“

Cheć na przyszłość uniknąć tego rodzaju

### Urząd Mieszkaniowy może eksmitować natychmiast każdego kłapciucha!

Ponieważ p. Dr. Władysław Borth, adwokat z Król. Huty (Wolności 60), nadesłał nam najkrótsze i najjędrniejsze orzeczenie, w Nr. 18 „Do Czynu“ z dnia 1. października r. u. zamieściliśmy artykuł p. t. „Urzędy Mieszkaniowe i żydzi“, który oparliśmy na owej opinii. Poza nowo wybudowanymi domami, — twierdził p. Dr. Borth — kontrolę nad ruchem mieszkań posiadają na Śląsku Urzędy Mieszkaniowe, a ustawa z dnia 16. grudnia 1926 r., uchwalona przez Sejm Śląski w sprawie ochrony lokatorów, oraz rozporządzenie wykonawcze do niej z dnia 21 stycznia 1927 r., powiada, że 1) W Województwie Śląskiem nikt nie może otrzymać mieszkania bez zgody Urzędu Gminnego, chyba że sam Urząd Gminny z przysługującego mu prawa zrezygnuje, nie wydając decyzji w ciągu dni 14 od dnia zgłoszenia wyboru lokatora przez właściciela domu, 2) Urząd Gminny w naszym województwie może zawsze odmówić zatwierdzenia wyboru lokatora na opróżnione mieszkanie, jeżeli lokator ten nie jest z daną gminą związany, 3) Urząd Gminny może eksmitować natychmiast każdego lokatora, który wprowadził się do opróżnionego

zarzutów ze strony ogółu, należało dalszy napływ żydostwa do Król. Huty zatamować, zakorkować. Dziecko wie o tem, że gdyby żydostwa do wolnych mieszkań nie dopuszczano, Król. Huta w tym stopniu — jak to jest obecnie — nigdy by się nie zażydziła. Chodziło nam jedynie o stwierdzenie, jak obecnie obowiązująca na Śląsku ustawa o ochronie lokatorów zapatruje się na sprawę niesłychanego i poprostu barbarzyńskiego zalewu np. Król. Huty przez żydowskich najeźdźców. W tym celu zwróciliśmy się do kilku adwokatów i prawników w Katowicach i Król. Hucie — jako rzeczoznawców — i poprosiliśmy o nadesłanie nam swej opinii. We wszystkich orzeczeniach prawniczych znaleźliśmy twierdzenie, że śląska ustawa o ochronie lokatorów bardzo źle się zapatruje na zażydzenie np. Król. Huty, bo ma w sobie tyle mocy, że może się barbarzyńskiemu zalewowi ze strony żydowskich śmierzdziejców przeciwstawić, ... gdyby w Urzędach Mieszkaniowych pilnowano ustawy, działano w myśl tego, co ona przepisuje, no i dbano o interesy chrześcijańskiej ludności.

mieszkania bez jego zatwierdzenia, chyba że Urząd Gminny z prawa zatwierdzenia mieszkania nie skorzystał.

Mając w ręku tak druzgocącą opinię prawniczą, sprawa dla nas była jasna: Na Urząd Mieszkaniowy spada pośrednio wina za to obrzydliwe i niesłychane zażydzenie Król. Huty, a cała wina na jej burmistrza, p. Spaltensteina, bo nie na darmo lud polski na Śląsku nazywa swoich burmistrzów ojcami miasta.

Kto pragnie zasłużyć sobie na miano dobrego ojca, musi dbać i troszczyć się o los swych dzieci, nawet dorosłych — kto, sądząc go po czynach, okazał się złym ojcem, gorszym od najgorszego ojczyma, dzieci, przedewszystkiem dojrzale, mogą go skarcić, wyprosić sobie opiekę, nawet przepędzić za dziesiątą granicę.

Artykułem p. t. „Urzędy Mieszkaniowe i żydzi“ — na podstawie opinii prawniczej — przetrzuciliśmy całą odpowiedzialność za ten barbarzyński i niesłychany zalew Król. Huty przez żydowskich najeźdźców na p. prezydenta Spaltensteina, ojca miasta. Dotychczas p. Spaltenstein zachowywał się, jakby go w Król. Hucie nie było.

Wiecowaliśmy, protestowaliśmy, a żydki — bez miary i ograniczenia — mieszkania nam wydierały. Dopiero gdy ruszyliśmy do ataku w kierunku samego p. Spaltensteina, „ojciec miasta“ dał znać, że żyje, ale przytem okazało się, że w tym samym stopniu potrafi panować nad swemi nerwami, co p. Salo Menczel z Katowic. Narobił tyle krzyku po różnych „Katowicerkach“ i innych pismach proberlińskich, jakbyśmy go ze skóry odbierać mieli. Musiało się rzucić każdemu w oczy, że oświadczenie p. Spaltensteina najprzód ukazało się na łamach „Katowicerkki“. Zjawisko zrozumiałe ... Chodziło o żydów, a przecie niejednokrotnie na łamach „Do Czynu“ wskazywaliśmy na istnienie sojuszu żydowsko - wolkbundowego na Śląsku.

### Nie 6 a 235 samych żydowskich przedsiębiorstw powstało w ostatnich dwóch latach.

W oświadczeniu swem p. prezydent Spaltenstein twierdził, że tylko 6 (słownie sześć) mieszkań za jego rządów dostało się w ręce żydów, osiadłych przytem w Król. Hucie od lat kilkunastu!?! Wobec tego, że p. Spaltenstein za pośrednictwem p. Kościńskiego — sławnego obrońcy żydostwa wschodniego, którym niejednokrotnie zajmowaliśmy się na łamach „Do Czynu“, ... no i w rezolucjach wiecowych — wniósł skargę przeciwko mnie do Sądu — nic mi nie pozostało, tylko się bronić. P. Spaltenstein — kierując sprawę na drogę sądową — zaraz na wstępie pobłądził. Artykuł p. t. „Urzędy mieszkaniowe i żydzi“ aczkolwiek wyszedł z pod mojego pióra, ale właściwie był szeregiem wniosków, wyciągniętych z mistrzowskiego orzeczenia prawniczego Dr. Bortha. Gdyby Dr. Borth nie wydał był tak druzgocącego orzeczenia o polityce Urzędu Mieszkaniowego w Król. Hucie, nie moglibyśmy wydać tak surowego sądu. Wypadałoby tedy, aby p. Spaltenstein wniósł był skargę nie tylko przeciwko mnie, ale również przeciwko Dr. Borthowi. Ja myślę, że p. Spaltenstein jeszcze to uczyni i obdarzy mnie miłym towarzyszem ... ze szczęśliwym wynikiem zakończonego procesu.

P. Spaltenstein twierdzi, że 6-ciu żydów, osiadłych w Król. Hucie od lat kilkunastu, otrzymało mieszkania za jego ojcowania Król. Hucie. A co na to powie p. Spaltenstein, gdy ja mu przedstawię imienny spis przedsiębiorstw żydowskich w Król. Hucie? Pracując nad nim przez kilka dni w Król. Hucie, jestem szczęśliwy, że mogę przekonać lud polski na Śląsku, do jakich



rozmiarów doszło zażydzenie Król. Huty za rządów p. prezydenta Spaltensteina. Z mojego spisu — co do którego nie może być żadnych wątpliwości, bo każdy może go sprawdzić, udając się z nim od domu do domu pod wskazanym adresem — wynika, że Król. Huta posiada 296 żydowskich przedsiębiorstw. Z tego 14 odziedziczyliśmy po Niemcach, 47 przybyło w latach 1922, 23, 24, 25, 26 i 27, a w latach 1928 i 29 przybyło 235. W ostatnich dwóch latach rządów p. prezydenta Spaltensteina!?! Na liczbę 296 żydowskich przedsiębiorstw 14 należy do żydów od kilkunastu lat zamieszkałych w Król. Hucie, natomiast 282 to wszystko najeżdźcy.

„Kurjera Śląskiego” nasza otwarta walka z tym niesłychanym najazdem żydowskim i wskazywanie winowajców denerwuje, bo wszak p. Spaltenstein przy pomocy tego obozu politycznego, którego interesy reprezentuje „Kurjer Śląski”, został prezydentem, ojcem miasta Król. Huty. „Kurjer Śląski” może się wstydić, że p. Spaltenstein, patrząc się ze spokojem na ten niesłychany zalew Król. Huty przez żydowskich najeżdźców, doprowadził do rozpacz i ruiny chrześcijański handel i rzemiosło, ale to go wcale jeszcze nie upoważnia do robienia głupkowatych uwag pod adresem pisma i akcji „Do Czynu” z okazji np. że do

Rady Miejskiej w Katowicach dostało się 2 żydów. W Król. Hucie będzie ich więcej! Czy „Kurjer Śląski” znów sobie pozwoli na głupkowate uwagi pod naszym adresem? Nie było wypadku, abyśmy czy to na wiecach, czy to na łamach „Do Czynu” — spełniając swój obowiązek, t. j. walcząc z żydostwem — wysuwali jakiegokolwiek momenty polityczne, ale sikorkowato-głupkowate uwagi „Kurjera Śląskiego” mogą nas zmusić do tego, co — zdaje się — w interesie „Froncków-politykierów” leżeć nie powinno. Gdyby byli pozbawieni nawet zmysłu politycznego, ale posiadali trochę instynktu samozachowawczego, — wiedząc, do jakiego stopnia doszło zażydzenie Król. Huty — nigdyby na głupkowate uwagi sobie nie pozwalali. Po co kompromitować się gorliwością wobec np. p. Spaltensteina, wobec jednostki, skoro obronić się jej nie da, bo cyfry i fakty są zbyt jaskrawe i kompromitujące? A rozwiązanie bardzo proste... Poświęcić jedną osobę na rzecz drogiej. Np. p. Spaltensteina na rzecz p. Dubiela... My względami politycznymi nie kierujemy się. Przekonania polityczne nic nas nie obchodzą, ale głupkowate uwagi „Kurjera Śląskiego”, pozbawione szczypty zmysłu politycznego, mogą nas zmusić i skłonić do rewizji dotychczasowego stanowiska. My na tej rewizji nic nie tracimy.

## Czy przedsiębiorcy żydowscy przyjeżdżają rannymi pociągami do Król. Huty od Będzina i Buczacza?

Jeżeli w ostatnich dwóch latach przybyło Król. Hucie 235 samych przedsiębiorstw żydowskich, niechajże tedy p. Spaltenstein nie opowiada bajek czytelnikom np. różnych „Katowicerek”, że za jego rządów osiadło w Król. Hucie 6 żydów, osiadłych tutaj już od lat kilkunastu. Każdy wie, że osiadły żyd nie potrzebuje osiadać. Osiadły żyd robi interesy, ale poco on ma ciągle osiadać!?! Pieniądze w kieszeniach mu osiadają! Z mojego spisu przedsiębiorstw żydowskich, z których 90 powstało za burmistrzowania p. Spaltensteina i który jest najlepszym bilansem zasług tego „ojca miasta” wobec Król. Huty, wynika, iż przy ul. Bytomskiej powstało 12 przedsiębiorstw żydowskich, przy ul. Kościelnej 20, przy ul. 3-go Maja 33, przy ul. Wolności 62, przy ul. Ligota Górnica 19, przy ul. Jagiellońskiej 8, przy ul. Szpitalnej 5, przy ul. Dworcowej 9, przy ul. Gimnazjalnej 17, przy ul. Hajduckiej 10, przy ul. Sobieskiego 8, przy ul. Katowickiej 8, przy ul. Kazimierza 4, przy ul. Chrobrego 4, przy ul. Marsz. Piłsudskiego 5, przy ul. Sienkiewicza 5, w Rynku 5, przy ul. Mielęckiego 5 i t. d. Razem 296!!! Żydowskich przedsiębiorstw!!!

A zapytajmy się p. Spaltensteina, czy tych 235 przedsiębiorców żydowskich, kupców i rzemieślników, którzy przybyli do Król. Huty w latach 1928 i 29 przyjeżdżają rannymi pociągami do Król. Huty z Będzina, Sosnowca, Chrzanowa, Rajszowa, Tarnowa, Buczacza, czy Czortkowa? Nie! Ta cała hołota żydowska znikąd nie przyjeżdża, bo pozaj-

mowała w Król. Hucie mieszkania, o jakich się jej nigdy nie śniło! Ja latałem po Król. Hucie cały tydzień i zrobiłem spis 296 żydowskich przedsiębiorstw, a p. Spaltenstein opowiadał o 6 żydach „osiadłych tutaj już od lat kilkunastu”. Istotnie byk z obory hr. Potockiego z Buczacza śmiały się z tego, a czytelnicy „Katowicerk” zapewne to uwierzyli.... Nieszcześnie ludzie, co pozwolą się tak okamywać.... I jeszcze taki pan próbował mi lekcje dawać, bo „postępowanie autora artykułów podkopuje autorytet Magistratu oraz zaufanie ludności do władz miejskich, zamiast drogą uświadamiania ludności przyczynić się do obywatelskiego pojmowania i traktowania sprawy żydowskiej na Śląsku.

Jeżeli moje artykuły podkopują zaufanie do p. Spaltensteina, to już nie moja rzecz i nie moja wina. To wina p. Spaltensteina, że w ostatnich dwóch latach osiadło 235 przedsiębiorców żydowskich w Król. Hucie, z których ani jeden nie dojeżdża do Król. Huty pociągami od Będzina, czy Buczacza, ale każdy z nich zajmuje piękne mieszkanie w Król. Hucie. Mnie p. Spaltenstein będzie uczył obywatelskiego pojmowania i traktowania sprawy żydowskiej? Taki pan, za którego ojcowania przybyło Król. Hucie 235 przedsiębiorstw żydowskich!?! Gdyby to twierdził nie p. Spaltenstein, ale inny śmiertelnik, wybrzy tego rodzaju określiłbym jedynym wyrazem: bezczelność!

## Imienny spis przedsiębiorstw żydowskich w Król. Hucie.

A teraz zapoznam czytelników z dorobkiem Król. Huty. Oto 296 przedsiębiorstw żydowskich! Oto 235 przedsiębiorstw z ostatnich dwóch lat!

Ul. Bytomska — 12 przedsiębiorstw żydowskich.

1) Leipziger Tobias, Nr. 13, galanterja, 2) Hochzeit „Marja”, Nr. 36, spożywczy, 3) Matzner Dawid, Nr. 58, wyszynk i restauracja, 4) Berger „Helena”, Nr. 65 a, żywnościowy, 5) Rübner „Juljusz”, Nr. 67, wyszynk i restauracja, 6) Frenkel Zajdla, Nr. 66, farby i lakiery, 7) Strohsberg Jakób, Nr. 51, galanterja, 8) Szaskiel Steper, Nr. 65 a, galanterja, 9) Machel Stern, Nr. 65 a, galanterja, 10) Mendel Kleiner, Nr. 58, żywnościowy, 11) Klein „Rozalja”, Nr. 18, łokciowy, 12) Lindenbaum Sara, Nr. 16, spożywczy.

Ul. Kościelna — 20 przedsiębiorstw żydowskich.

13) Szechter Erry, Nr. 1, przybory rzeźnicze, 14) Monterer Leonora, Nr. 1, cukierki, 15) Westreich „Leopold”, Nr. 3, zakład fryzjerski, 16) Sroski Eryk, Nr. 3, przybory krawieckie, 17) Krakowski Dawid, Nr. 5, sprzedaż starych i przenieconych rzeczy, 18) Szlein „Marja”, Nr. 5, biżuterja, 19) Bekker Fiszal, Nr. 7, obuwie, 20) Fiszal Majer, Nr. 9, przybory szewskie, 21) Moszelberg Kopel, Nr. 11, obuwie, 22) Jakóbowicz Henoch, Nr. 11, galanterja, 23) Rotblum Fela, Nr. 10, skład haftów, 24) Blusztajn Abram, Nr. 23, warsztat szewski, 25) Kanengier Abram, Nr. 23, manufaktura, 26) Miler Salomon, Nr. 25, kolonjalny, 27) Weizmark Moryc, Nr. 16, warsztat krawiecki, 28) Baldinger Róza, Nr. 27, kolonjalny, 29) Szmulfeld Dawid, Nr. 29, warsztat krawiecki, 30) Warszawska Kendla, Nr. 29, skład pierza, 31) Warszawska Selda, Nr. 29, galanterja, 32) Saper Hercka, Nr. 21, handel jaj.

Ul. 3-go Maja — 33 przedsiębiorstwa żydowskie.

32) Binensztek Mortka, Nr. 3, skład obuwia, 33) Mangiel Szil, Nr. 7, artykuły męskie i damskie, 34) Szaufeld Róza, Nr. 13, skład owoców, 35) Szeiner Kafel, Nr. 12, ubrania męskie, 36) Fiszal Kalman, Nr. 19, przybory szewskie, 37) Kukliński, Nr. 19, rzeźnictwo, 38) Szpigiel Abram, Nr. 19, towary krótkie, 39) Goldfarb Hirsz, Nr. 23, obuwie i konfekcja, 40) Nejman Szlama, Nr. 27, obuwie i konfekcja męska, 41) Knoblauch Maks, Nr. 27, kapelusze damskie, 42) Baszwitz „Ryszard”, Nr. 27, tekstylny, 43) Baldinger Haim, Nr. 31, kolonjalny, 44) Szal Bela, Nr. 41, artykuły męskie i damskie,

45) Fiszal Izidor, Nr. 47, manufaktura, 46) Rozenbaum Feiler, Nr. 49, spożywczy i galanterja, 47) Altholz Lebel, Nr. 53, biżuterja, 48) Stahl Berek, Nr. 57, towary krótkie, 49) Grüsler Regina, Nr. 59, bławaty i galanterja, 50) Wieszlar Sabina, Nr. 59, towary krótkie, 51) Fritz Izidor, Nr. 65, warsztat krawiecki, 52) Rand Mojżesz, Nr. 69, biżuterja, 53) Gotlieb Sala, Nr. 32, kolonjalny, 54) Żmigrod Rachela, Nr. 28, konfekcja, 55) Spyra Berta, Nr. 42, delikatesy, 56) Manne Isak, Nr. 42, towary krótkie, 57) Friedlewska Salomea, Nr. 42, cukierki, 58) Rott Rachela, Nr. 48, konfekcja, 59) Tieberger Alfred, Nr. 50, piekarnia, 60) Będziński Szmul, Nr. 46, pasza, 61) Kober Samuel, Nr. 58, skład mebli, 62) Goldberg Efrei, Nr. 81, pakarnia proszku, 63) Faust Wolf, Nr. 85, fabryka kapeluszy, 64) Hersz Dawid, Nr. 90, kolonjalny.

Ul. Wolności — 62 przedsiębiorstwa żydowskie.

65) Fiszal Sało, Nr. 11, porcelana, 66) Opadowski Szmul, Nr. 17, konfekcja męska, 67) Friedman Samson, Nr. 17, sukna, 68) Bracia Offner, Nr. 19, tekstylny, 69) Juljusberger Chaim, Nr. 19, kapelusze i futra, 70) Spandorf Jakób, Nr. 19, towary krótkie, 71) Spandorf Herman, Nr. 21, zakład dentystyczny, 72) Pinkus Leon, Nr. 22, cukierki, 73) Hamer Maks, Nr. 26, konfekcja męska, 74) Kleiner Emil, Nr. 26, lekarz, 75) Wolenberg Samuel, Nr. 28, tekstylny, 76) Fuchs Fryderyk, Nr. 28, zabawki, 77) Majer Teodor, Nr. 29 a, konfekcja męska, 78) Leibeiger Izidor, Nr. 35, tekstylny, 79) Ernst Dawid, Nr. 36, skład żelaza, 80) Maneberg i S-ka, Nr. 36, porcelana, 81) Pinkesfeld Abraham, Nr. 37, tekstylny, 82) Pinczewski Abram, Nr. 38, skład pierza, 83) Lichtblau Herman, Nr. 38, obuwie, 84) Pilc Rachmiel, Nr. 39, obuwie, 85) Fuchs Jakób, Nr. 39, tekstylny, 86) Welgron Icek, Nr. 39, pracownia czapek, 87) Werker Herman, Nr. 40, tekstylny, 88) Band Jankiel, Nr. 40, warsztat krawiecki, 89) Rigelhaub Frania, Nr. 41, tekstylny, 90) Pik Juljusz, Nr. 42, konfekcja męska, 91) Hirsz Herman, Nr. 42, obuwie, 92) Freund Flora, Nr. 44, przedsiębiorstwo przewozowe, 93) Spandorf Jakób, Nr. 48, tekstylny, 94) Eichel Adolf, Nr. 50, konfekcja męska, 95) Koplowicz Gertruda, Nr. 50, przybory szewskie, 96) Spicer Fanny, Nr. 52, tekstylny, 97) Fruchthendler i Werthaimer, Nr. 52, towary krótkie, 98) Krakauer Józef, Nr. 52, skład pierza, 99) Holender Dawid, Nr. 50, drogerja, 100) Faust Wolf, Nr. 15,

wyrób kapeluszy, 101) Szell Adolf, Nr. 1, bławaty, 102) Rubinfeld Daniel, Nr. 3, kapelusze, 103) Kutner Benno, Nr. 9, bławaty, 104) Hadda Maks, Nr. 4, papier i gazety, 105) Noher Gerhard, Nr. 4, bielizna, 106) Sułkowski Izrael, Nr. 6, trykotarze, 107) Luftig Abraham, Nr. 6, obuwie, 108) Holänder Ichel, Nr. 8, towary krótkie, 109) Müller Willi, Nr. 10, konfekcja, 110) Bittner „Zygmunt”, Nr. 9, cukierki, 111) Noher Gerhard, Nr. 14, konfekcja, 112) Juljusberger Marta, Nr. 16, kapelusze, 113) Feld Henio, Nr. 16, skład jubilerski, 114) Benclowicz Samson, Nr. 16, bielizna, 115) Sukman Moryc, Nr. 18, obuwie, 116) Percik Szymon, Nr. 6, zakład szklarski, 117) Pinkesfeld Fryderyk, Nr. 45, manufaktura, 118) Benclowicz Moryc, Nr. 45, galanterja, 119) Fröhlich Berta, Nr. 49, skład mebli, 120) Kriegstein Henryk, Nr. 49, skład żelaza, 121) Rosenbaum „Gustaw”, Nr. 49, artykuły sanitarne „Hygea”, 122) Daust Adela, Nr. 56, cukierki, 123) Braun Efreim, Nr. 60, konfekcja, 124) Mendel Giza, Nr. 76, skład pierza, 125) Siebierska Salomea, Nr. 88, żywnościowy, 126) Kozuch Salomon, Nr. 88, konfekcja.

Ul. Ligota Górnica - 19 przedsiębiorstw żydowskich.

127) Landwirt Pola, Nr. 9, zakup papieru, 128) Binsztek Joachim, Nr. 14, galanterja, 129) Gross Arjan, Nr. 17, galanterja, 130) Buchbinder Hela, Nr. 19, galanterja i zabawki, 131) Tarnawska Fanny, Nr. 28, galanterja i towary krótkie, 132) Szariff Abraham, Nr. 28, warsztat stolarski, 133) Wald Estera, Nr. 40, kapelusze i futra, 134) Steikeller Abraham, Nr. 40, zakład krawiecki, 135) Kseński Abraham, Nr. 2, tekstylny, 137) Slenger Zela, Nr. 46, żywnościowy, 137) Frenkel Leizer, Nr. 45, skład pierza, 138) Poznański Natan, Nr. 44, fabryka cukierków, 139) Lublińska Mania, Nr. 44, tekstylny, 140) Feldblum Berek, Nr. 44, przybory stolarskie, 141) Gutherc Izidor, Nr. 44, skóry, 142) Rauchwerger Jakób, Nr. 47, skład krawiecki, 143) Gertel Haskiel, Nr. 61, warsztat szewski, 144) Apfelbaum Natan, Nr. 39, warsztat krawiecki, 145) Bukszpán Rozalja, Nr. 49, zakup starzynny.

Ul. Jagiellońska — 8 przedsiębiorstw żydowskich.

146) Spandorf Sala, Nr. 1, tekstylny, 147) Bracia Offner, Nr. 1, tekstylny, 148) Weiser Moryc, Nr. 1, obuwie, 149) Weissenberg Kurt, Nr. 3, zakład krawiecki, 150) Gelber Markus, Nr. 3, rzeźnictwo, 151) Buchbinder Oskar, Nr. 7, zakład krawiecki, 152) Krysztaf Wolf, Nr. 4, tekstylny, 153) Westreich Berthold, Nr. 6, kolonjalny i towary krótkie.

Ul. Szpitalna — 5 przedsiębiorstw żydowskich.

154) Pomeranblum „Monika”, Nr. 3, konfekcja, 155) Zielender Dora, Nr. 4, konfekcja, 156) Danek Sindel, Nr. 3, zakład krawiecki, 157) Erlich Natan, Nr. 14, skład papieru, 158) Rabinowicz Tauba, Nr. 18, żywnościowy, 159) Krizer Zygfryd, Nr. 10, zakup starzynny.

Ul. Dworcowa — 9 przedsiębiorstw żydowskich.

160) Goldberger Artur, Nr. 2, galanterja, 161) Lubelski „Zygmunt”, Nr. 2, sukno i ubrania, 162) Münzer „Jerzy”, Nr. 2, przybory szewskie, 163) Ring Estera, Nr. 5, jadalnia rytualna z napisem na szybie „koszer”, 164) Gittler Herman, Nr. 5, pracownia kapeluszy, 165) Grünberg Henoch, Nr. 7, składnica mleka, 166) Tindel Salomon, Nr. 15, fabryka wody sodowej, 167) Chenciński Adolf, Nr. 15, skład szczotek, 168) Grosberg Dora, Nr. 1, skład kapeluszy.

(Dalszy ciąg w następnym numerze)

## „Lud śląski był byłem niemieckim, a teraz będzie byłem żydowskim!”

Na temat owych 296 przedsiębiorstw żydowskich i tego niesłychanego i barbarzyńskiego zalewu Król. Huty przez żydowskich śmierdziuchów można rozmyślać ze łą w oku całymi miesiącami. A przecie nie mogę twierdzić, aby to był spis kompletny. Wielu przedsiębiorstw stwierdzić się nie da, wiele jest ukrytych, wiele mieści się w mieszkaniach prywatnych i t. d. Jeżeli do tego doliczyć te tysiące żydowskich handlarzy domokrażnych, obdarzonych hojną ręką p. prezesa Wojew. Sądu Administracyjnego w patenty wędrownie, otrzymanym kompletny obraz tragedji kupiectwa i rzemiosła chrześcijańskiego w Król. Hucie. Gdy to wszystko weźmiemy pod uwagę, możemy śmiało twierdzić, że w ostatnich dwóch latach zostało zniszczone zupełnie kupiectwo i rzemiosło chrześcijańskie w Król. Hucie, znalazło się w gruzach. Prawdę powiedziało 65-letni Wojciech Wieczorek, stary działacz narodowy na Śląsku a obecnie urzędnik Magistratu w Król. Hucie, na wiecu naszym w Nowych Hajdukach dnia 22 września r. u., że lud śląski był dawniej byłem niemieckim, a teraz będzie byłem żydowskim. Istotnie dla syna i córki robotnika i gospodarza śląskiego pozostała tylko ciężka praca na hucie i kopalni. Król. Huta już dziś została zawszona do niesłychanych rozmiarów! O dezynfekcji się nie myśli, bo jedynym środkiem dezynfekcyjnym, to świadomością niebezpieczeństwa żydowskiego wśród szerokich mas ludu śląskiego. Środek, którego roczna praca nie spreparuje. Trzeba lat! Ten jedyny środek mógłby dokonać cudu odrodzenia

Wpłacajcie prenumeratę na rok bieżący oraz zaległą na konto P. K. O. 305 910.



handlu i rzemiosła chrześcijańskiego! Tego cudu oczekują od nas dzieci nasze na Śląsku! Gdyby Wojciechów Wieczorków Król Huta była wybrała ojcami miasta, nigdyby się to nie stało, na co się dziś z obrzydzeniem, oburzeniem i smutkiem patrzemy. Ale stało się! Trzeba zabrać się do dzieła, odrobić zaniedbania, wyprzeć zło. W tej pracy Bóg nam musi poślęgać!

Na p. Spaltensteina czas najwyższy, aby odszedł, niestety przez ogół ludności chrześcijańskiej nie żałowany. Żydostwo, gdyby było narodem znającym uczucie wdzięczności, już dziśby zbierało składki na pomnik dla p. Spaltensteina. Zastużył sobie na pomnik ze szpizu i nieśmiertelną wdzięczność ze strony żydostwa. Ale p. Spaltenstein pomnika się nie doczeka! Niewdzięczny naród żydowski mu go nie postawi. A my, Polacy, wzniesiemy mu pomnik z naszych łez i bólu... Jakby na ironję p. Spaltenstein wziął sobie jako obrońcę p. Kościńskiego, tego adwokata, który z całą namiętnością bronił żydów, rzucających takie wyzwiska pod adresem chrześcijańskich lokatorów, jak: Wy polskie psy, wy polskie świnię, wy polskie

chachary. Powiadają w Król. Hucie, że żaden z adwokatów Polaków nie podjąłby się obrony p. Spaltensteina, występując przeciwko pismu „Do Czynu”. I w skardze do Sądu p. Kościński imieniem p. Spaltensteina wypisuje, że p. Spaltenstein spotykał się raczej z zarzutem, że zbyt rygorystycznie stosuje ustawę o chronię lokatorów na niekorzyść żydów!?! Byłby to najlepszy dowód wdzięczności żydowskiej. Naród niewdzięczny, nienasycony! Dopóty nie będzie nasycony, dopóty będzie oskarżał swoich dobrodziejów, dopóki pozostanie jedna kamienica chrześcijańska w mieście, dopóki nie ujrzą, że ludność chrześcijańska zeszała do roli parobków, posługaczy i pomywaczek żydowskich, dopóki w Radach Miejskich nie zdobędą większości, dopóki prawdziwy żyd nie zostanie burmistrzem miasta, dopóki nie zniknie ostatni skład chrześcijański, dopóki na kraniec miasta nie wyprą ostatniego rzemieślnika chrześcijańskiego... Pozostawią sobie tylko policję, powiększą ją liczebnie, by ich pilnowała w nocy, by żydostwo miało sen spokojny i wypoczętą głowę do wszelakich kalkulacji, kombinacji i szachrajenia.

## Nie z ludźmi wojuję, lecz z ich czynami...

Kornel Makuszyński, znany literat polski zamieszkał przez cały rok ubiegły w niedzielnych numerach „Il. Kurjera Codziennego” t. zw. Listy tygodniowe. W jednym z ostatnich numerów Makuszyński napisał List pożegnalny. W Liście tym opowiada, jakie intencje przewodziły autorem przy pisaniu owych listów: „Gadałem bez namaszczenia. Nie wygłaszałem kazań. Nie rozdierałem szat. Nie podjudzałem bliźniego. Nie narzekałem. Nie wylewałem łez. Usiłowałem natomiast: znaleźć całe na dziurze, słońce na plamie, promień wśród nocy i t. d. Inni są od tego, aby ważyć, mierzyć, sądzić, łamać kołem i skazywać na śmierć”...

Na skutek tych wyrzuteń Makuszyńskiego, na łamach „Kurjera Warszawskiego” zabrał głos Adam Grzymała Siedlecki; po śmierci Andrzeja Niemojewskiego jeden z najczystszych publicystów polskich. Stosując w życiu zasady Makuszyńskiego, „gdy w moich oczach — pisze Siedlecki — opryszek morduje bezbronny, to będę niewątpliwie kochanym człowiekiem, jeśli usunę się przezornie na bok i tam uronię czystą łzę współczucia nad niedolą morderowanego. Ale obowiązek ludzki spełnię wówczas dopiero, gdy w miarę swoich sił rzucę się na opryszka i będę się starał uwolnić z jego rąk napadniętego. W regionach publicystyki — poucza Grzymała-Siedlecki — nie z ludźmi się wojuję, lecz z ich czynami. Walczy się ze złem lub z obłędem. I to się uważa

za swój obowiązek i niema się spokoju sumienia, jeśli się tej walki nie przeprowadzi. A czy to nazwie kto załamywaniem rąk, wygłaszaniem kazań i t. d. — to już sprawa obojętna. Musi ktoś drogi życia oczyszczać ze śmieci i brudu, by — gdy przyjdą inni — mogli w uniesieniu wołać: „Jak tu czysto, jak tu pięknie, poprostu promień wśród nocy, słońce na plamie!” Owszem, niech się cieszą, ale niech nie sądzą, że to się samo zamiotło...” Dalej Grzymała-Siedlecki twierdzi, że stanowisko Makuszyńskiego jest niewątpliwie i wdzięczne i błogie, „ale autor Listów może nawet nie przeczuwa, do jakiego stopnia antyspołeczne”.

P. Spaltenstein ma przyjaciół, którzy używają wszelkich sposobów, abym zaprzestał wojny z p. Spaltensteinem, bo to człowiek bardzo porządny. Ja z p. Spaltensteinem nie walczę, nie twierdzą, aby p. prezydent Spaltenstein nie był bardzo miłym człowiekiem, ale musimy wywalczyć, by Król. Huta w dalszym ciągu się nie zażydzała, by nie zniknął ostatni kupiec i rzemieślnik chrześcijański z Król. Huty, by dla dzieci naszych pozostała nietylko ciężka praca na hucie i kopalni, ale lżejsza i popłatniejsza w handlu i rzemiosle. Nie jestem wrogiem p. Spaltensteina — walczę z jego czynami, nie z p. prezydentem Spaltensteinem. „Musł ktoś drogi życia oczyszczać ze śmieci i brudu”.

## Zamieniłem róże na kolce i ciernie...

Ja do tego oczyszczania dróg życia śląskiego ze śmieci i brudu żydowskiego nie rwałem się, ale skoro dałem się zaprzęgnąć do tego ciężkiego woza, muszę sumiennie spełniać swój obowiązek, bo to leży w mojej naturze. Miałem pracę miłą, barwną, zjednywałem sobie przyjaciół, poznałem kraj i ludzi, drogę miałem usianą różami uznania i ludzką wdzięcznością, o którą tak trudno w życiu. Od tej pracy dałem się oderwać, bo nie przypuszczałem, abym miał ciągnąć własnymi siłami tak ciężki wóz, aby kupiectwo i rzemiosło chrześcijańskie na Śląsku tak apatycznie ustosunkowało się do swego najżywotniejszego zagadnienia — do kwestji żydowskiej i do tego niesłychanego zalewu Śląska przez żydostwo, aby do tego stopnia nieznane mu było uczucie ofiarności na swe cele najżywotniejsze. Wojny bez pieniędzy nikt nie poprowadzi. Ja prowadzę wojnę najcięższą i otwarcie mogę powiedzieć, że bez pieniędzy. Czy zapytał się mnie chociaż jeden kupiec np. w Katowicach, skąd mam pokrycie na rozrządzenie bezpłatne co drugą niedzielę 2000 egz. „Do Czynu”? Takiego pytania nie znam, z takim pytaniem jeszcze się nie spotkałem. Prostu okradam inne Koła Związku, okradam samego siebie i co drugą niedzielę rzucam osobiście między masy ludowe w Katowicach po 2000 egz., byle środek dezynfekcyjny na odzyskanie Śląska — świadomość grozy niebezpieczeństwa żydowskiego — preparować, tworzyć, budować. Pracuję bez uznania i bez dostatecznej pomocy materialnej i moralnej, w przeciwieństwie do pracy, w której spotykałem się z uznaniem, nieomal z czułością, a którą porzuciłem dla tej ciężkiej i mozolnej orki dla Śląska.

W ciągu 3 lat jeździłem po Polsce z odczytami na tematy śląskie. Ani prasa, ani literaci w Polsce Śląskiem się wielce nie interesują. Społeczeństwo polskie mało wie o istotnym znaczeniu Górnego Śląska dla rozwoju gospodarczego Polski, dla jej mocarstwowego stanowiska. To było przewodnią myślą moich 3-letnich podróży. Objechałem cały szmat Polski na wschód od Wisły, byłem w 127 miastach, do żołnierzy i oficerów w 63 pułkach przemawiałem, do dziesiątków tysięcy młodzieży i starszego społeczeństwa. W tym momencie, gdy Ministerstwo Oświaty specjalnym okólnikiem przygotowywało mi grunt na terenie województw centralnych i zachodnich i wróciłem do Katowic, aby żona podreperowała nadwątłone w podróży zdrowie, spotkałem się z propozycją, bym objął kierownictwo akcji samobronnej na Śląsku. Długo się decydowałem, zanim zamieniłem drogę usianą różami — bo tak mi ona teraz wygląda — na drogę usianą kolcami, kłopotami i troskami. A że

mówię prawdę, niechaj świadczą tego rodzaju dokumenty, których mam pełny 500-stronicowy album.

„Pan Mach z Katowic — stwierdza generał Knoll, dowódca 13 dywizji piechoty w Równem na Wołyniu w dokumencie z dnia 14. grudnia 1927 — miał w podległym mi garnizonie odczyty dla czterech pułków, w czasie których wykazał wybitne zdolności popularyzacyjne i odczytami swymi wzbudził wielkie zainteresowanie wśród mas żołnierskich. Wyrażam niniejszym swe uznanie Panu Machowi za jego szczerą pracę na polu oświaty wojskowej i w imieniu garnizonu równieńskiego wyrażam mu najszczerze podziękowanie”.

„Uświadomiony żołnierz — pisze pułkownik Wir-Konas, komendant garnizonu w Pińsku — w potrzebie może być bohaterem, nie zawiedzie. P. Mach w trafiający do przekonania sposób przez uświadomienie o bogactwie naszego kraju podniósł dumę żołnierza — niech to będzie Jego zadowoleniem”.

„Witam z uznaniem podjętą pracę nad wzmocnieniem więzi, łączących wschodnie i zachodnie rubieże Polski — Ziemię Wileńską i Górny Śląsk” — takim autografem wita mnie w Wilnie p. wojewoda Raczkiewicz.

„Wśród cudownych zjawisk życia polskiego — pisze p. Jan Świerżowicz, dyrektor gimnazjum państwowego w Ostrogu nad Horyniem, oddalonego o pół kilometra od granicy bolszewickiej — w przestrzeni i w czasie jest jeden szczególnie drogi dla umysłu i serca każdego Polaka fakt: Oto przez setki lat fala naporu germańskiego uderzała o duszę polską na Śląsku, fala potężna, a mimo to dusza ocalała... W diademie, z klejnotów tworzonych, klejnotem najdroższym — to Górny Śląsk, ta podstawa mocarstwowego w świecie stanowiska i znaczenia Polski. O bogactwach jego mówił w sposób porwijający i przemiły Pan Alojzy Mach przed całą młodzieżą gimnazjum państwowego im. Marii Konopnickiej, w sali odczytowej seminarjum, które powstało na gruzach szkoły rusyfikacyjnej, budząc w sercach młodzieży gorący odzwiek, wywołując szczerzy zapal i entuzjazm. My szczególnie, młodzi i starzy, jako ostatni bastion kultury polskiej, a więc i ogólnoludzkiej, odczuwaliśmy te słowa nietylko jako sny o potęgę, ale rozumieliśmy je, jako słowa, mówiące o najcudniejszej poemacie stojącej się, potężnej rzeczywistości polskiej. Słyszeliśmy te słowa tu, na rubieżach Rzeczypos-

politej, na tej ziemi kresowej, która jest kolebką najpotężniejszych Królów - Duchów Polski: Mickiewiczów i Słowackich, Kościuszków i Niemcewiczów... Słyszeliśmy je w prastarym Ostrogu nad Horyniem, mającym przepiękne karty wysokiej kultury polskiej, siedziby pomnożycieli bogactw moralnych Polski... Słyszeliśmy te słowa krzepiące na samej granicy, tuż przy ścianie, za którą pożoga i krew... Słyszeliśmy je, aby się lepiej i wszechstronnie poznać, aby się poznać w ducha polskiego przepychu, mocy i geniuszu... Słyszeliśmy o cudownych poematach pracy, o lotności Geniuszu Polskiego, o trudzie i znoju ręki polskiej — i za te słowa serdeczne, szczerze polskie „Bóg zapłać!”

„P. Alojzy Mach — głosi okólnik Ministerstwa Oświaty z dnia 28. lutego 1928r. L. 2349/23, podpisany przez Pana Dyrektora Departamentu Żłobickiego — w szeregu miejscowości w województwach wschodnich wygłaszał odczyty o Śląsku i jego bogactwach. Odczyty te zyskały sobie ogólne uznanie, co stwierdzają przesłane nam zaświadczenia Władz Szkolnych, Wojskowych, Biskupich, Wojewódzkich i inne. Prelegent zamierza teraz objechać z wykładami województwa centralne i zachodnie, wobec czego Ministerstwo poleca władzom Szkolnym poparcie pracy prelegentkiej p. Alojzego Macha.”

W tym czasie gdy władze szkolne przygotowywały mi grunt dla odczytów po lewym brzegu Wisły, wyraziłem gotowość kierowania akcją samobronną na Śląsku, porzuciłem drogę usianą różami uznania, gorącym poparciem, otwartym sercem i — niestety — poczęłem kroczyć po drodze kamienistej, niewdzięcznej, otoczony sobkostwem i jałowizną, mieszkając z rodziną w jednej maleńkiej izdebce, w której od listopada r. u. miesi się również redakcja i siedziba Związku, gdy pokój na poddaszu, z którego nas wyrzucił kochany Karólek z Drukarni Katolickiej, stoi dotychczas próżny, niezajęty, ponieważ błogosławieństwo arcybiskupie Prymasa Polski. Ks. Kardynała Hłonda, które mi towarzyszyło i pomagało w mojej pracy prelegentkiej — niestety — nie zdołało mnie obronić przed brutalnością i szukaniami ze strony Kożlika, derechtora Drukarni Katolickiej.

Mając 12 lat ciężkiej służby publicznej, a w tem 3 lata pracy prelegentkiej, po której mi pozostał 500 — stronicowy album z wyrazami uznania, różni lawiranci polityczni — plujący dziś na to, co wczoraj całowali w tyłek... a jutro znów zrobią naodwrot — dziś mi ośmielają się wypisywać swoje głupkowate uwagi na temat mojej obecnej pracy społecznej, dlatego, że nie na rękę im moje uwagi na temat zażydzenia Król. Huty, o czym sami pisać nie mogą, boby biczowali siebie i swoich ludzi. Są znów inni co wiedzą, że plotka czasem działa ze skutkiem, w interesie żydostwa wygadują o mnie różne historie. Ja je puszczam mimo ucha, ale postanowiłem wreszcie dokumentami przekonać moich czytelników, żeby kanalomowi wiary nie dawali, pismo „Do Czynu” rozpowszechniali, prenumeratę — ten jedyny środek utrzymania akcji — na konto P.K. O. Nr. 305910 wpłacali i w ciężkiej pracy mi pomagali. Obecnie mam przygotowany referat żydoznawczy łącznie z kwestją żydowską na Śląsku, z którym pragnę wyruszyć do wszystkich miejscowości na Śląsku. Afisze masowo wydrukowałem. Ktoby mi chciał w tej pracy dopomóc, proszę o zamówienie sali i powiadomienie mnie, kiedy z referatem mogę przyjechać. Gotowe afisze, które nic kosztować nie będą, natychmiast prześlę lub osobiście doręcę. Do ogółu zaś ludności polskiej Król. Huty apeluję gorąco, by do p. Górnego, prezesa naszego Koła w Król. Hucie (ul. Gimnazjalna 28) między 3—5 popoł. osobiście lub na piśmie wręczali lub przesyłali adresy żydów, którzy w roku 1928 i 1929 sprowadzili się do Król. Huty i mieszkania zajęli. Ponieważ p. Spaltenstein twierdzi, że za jego burmistrzowania 6-ciu żydów, od kilkunastu lat osiadłych w Król. Hucie, mieszkania uzyskało, oprócz wykazu imiennego 296 przedsiębiorstw żydowskich, pragnę przekonać Sąd na rozprawie, że p. Spaltenstein świadomie chce wprowadzić w błąd Sąd i społeczeństwo. Bardzo byłbym zadowolony i wdzięczny, gdyby pod moim adresem (Katowice, ul. Marszałka Piłsudskiego 26) wiadomości o najeźdźcach żydowskich nadsyłały.

Całe społeczeństwo polskie m. Król. Huty jest zainteresowane w wygranu procesu z p. Spaltensteinem, bo ja o mieszkanie w Król. Hucie nie zabiegam, osobistego interesu w tem nie mam. Ale setki nędzarzy mieszkaniowych oczekuje na przydział. A przydział i mieszkanie uzyskać bardzo łatwo. Wszystko wskazuje na to, że setki żydów zajęło mieszkania w Król. Hucie, a gospodarze domów do Urzędu Mieszkaniowego po zatwierdzeniu się nie zgłosili. Ponieważ Urząd Mieszkaniowy nie stara się ich wyszukać, my musimy ich wyłowić, opublikować i domagać się, by ci Polacy przydziały na te mieszkania otrzymali, którzy żydów bezprawnie zajmujących mieszkania wyłowili. Jest to przy obecnej ustawie o ochronie lokatorów jedyna możliwość uzyskania mieszkania. W myśl ustawy żyd, który bez przydziału siedzi w mieszkaniu, natychmiast może być wyrzucony. Koło naszego Związku w Król. Hucie dołoży wszelkich starań, by ci, którzy żydów zdemaskowali, mieszkania po nich uzyskali. Oczyszcmy Król. Hutę od wszelakiego plugactwa!

ALOJZY MACH.



# Gdzie należy kupować?

Skorowidz firm chrześcijańsk. w Katowicach, Król. Hucie, Rybniku, Tarnowskich Górach, Mysłowicach itd.

## »Merkur« Katowice

ulica 3-go Maja Nr. 15 (narożnik ulicy Stawowej) - Telefon Nr. 301

Poleca dywany, chodniki, firany, materiały dekoracyjne i meblowe. W wielkim wyborze materiały męskie i damskie bieliznę, obrusy, jedwabie po cenach konkurencyjnych.

Dla urzędników państwowych, samorządowych i komunalnych kredyt na dogodnych warunkach — w ratach.

## P. Czarnecki

Katowice, ulica Pocztowa 2  
Telefon Nr. 23-66

Poleca artykuły męskie, kapelusze, bieliznę, krawaty, skarpetki, trykotaże itd. w najlepszym gatunku a ceny przystępne.

## E. WACŁAW

Katowice, Rynek 12

Telefon Numer 356

Porcelana po cenach fabrycznych, kryształ, szkło, metale, wyroby skórzane, wózki dziecięce. Wszystko naprawdę po niesłychanie niskich cenach.

## A. Kościelniak

Katowice, 3-go Maja 5

Wykwintna konfekcja — Artykuły męskie — Wielki wybór. Ceny przystępne.

## B. Guliński

Katowice, ulica 3 Maja 30  
Telefon Nr. 18-36

Poleca obuwie wszelkiego rodzaju Wielki wybór! Ceny przystępne

Kupujcie smaczną i treściwą mączkę „Logi“ a przekonacie się, że wyrób polski jest najtańszy i najlepszy! Lekarze uznali, że mączka „Logi“ dorównuje zagranicznej, a jest o połowę tańsza! Matko! Na mączce „Logi“ wychowasz dziecko zdrowe i zaoszczędzisz dużo pieniędzy. Każda matka, która nie odżywia swoje dziecko mączką „Logi“ krzywdzi je!

## Aptekarz Roman Loga

Śróm, Wielkopolska

## Fryderyk Tabak

Katowice, ul. 3 Maja 29  
Tel. 933.

Pracownia haftów, Czapkarstwo, sprzedaż wszelk. ozdób i oznak wojskowych i dla wszystkich urzędów. - Czapki szkolne, związkowe, urzędnicze, wojskowe

## L. Marcinek

Król. Huta, Katowicka 10

poleca obuwie dziecięce damskie i męskie, buty robocze, kropy, wykonane we własnym warsztacie, oraz obuwie fabryczne i śniegowce PEPEGE. Najstarszy skład obuwia w miejscu. Ceny konkurencyjne.

## Spółka Stolarska

Spółka z ogran. odpowiedzialn. Katowice, ulica 3 Maja 26

Poleca meble wszelkiego rodzaju po cenach przystępnych.

## J. Smoczyk

Katowice ul. 3-go Maja 7  
Telefon 14-94.

Jedyny polsko-chrześcijański zakład jubilersko-zegarmistrzowski.

## Drogeria św. Barbary

wł. W. Dutkiewicz

Katowice, Marsz. Piłsudskiego 10.  
Tel. 1666

## Drogerja

E. Schulz Nast.

Właściciel od 21 lat  
Józef Olejniczak  
Katowice, ulica 3 Maja 5  
Telefon Nr. 12-41

## WACŁAWOWA

dawn. Langer

Katowice, ulica Pocztowa 2

Największy i jedyny chrześcijański skład bielizny damskiej i dziecięcej

Pończochy w wielkim wyborze krajowe i zagraniczne Dostawy dla szkół i ochronek fartuszków, ubrań i t. d

## J. Toksarka

Tel. 2103. Katowice św. Jana 12

Najstarszy chrześcijański magazyn białawo - Najkorzystniejsze źródło zakupu materiałów wełnianych, jedwabnych oraz wszelkiego rodzaju bawełnianych i lananych - Dla P. P. Urzędników państwowych udzielamy kredytu na dogodnych warunkach - Rok założenia 1894

## K. Świętochowski

Katowice, ul. Św. Jana 12 - Telefon 7-37

Towar pierwszorzędnej jakości - Ceny naprawdę bezkonkurencyjne - Urzędnikom państwowym udziela się kredytu na dogodnych warunkach spłaty

Skład Obuwia Skład Obuwia

Po wyjściu ze składu chrześcijańskiego, przekonasz się, żeś towar kupił solidny i tanio, a grosz zostawiłeś u swoich!

## Bank Ludowy

Spółka z nieograniczoną odpowiedzialnością  
Król. Huta, Sobieskiego 8, Tel. 1195

Jedyny polsko-chrześcijański bank na miejscu przyjmuje depozyta za wysokim oprocentowaniem, udziela kredytu, dyskontuje weksle na dogodnych warunkach, inkasuje weksle i dokumenty, ułatwia wszelkie czynności w zakresie bankowości wchodzące

## JAN CIUPKA, RYBNIK

ULICA SOBIESKIEGO 17, TELEFON 1007

Skład konfekcji męskiej - Specjalność: zakład krawiecki

Wielki wybór konfekcji męskiej, bielizny, czapek, kapeluszy itd. Wykonuje pierwszorzędnie ubranie, mundur kolejarские, oficerskie, powstańcze, myśliwskie, sutanny, odzież dla duchowieństwa itp. Ceny przystępne i bezkonkurencyjne!

## Jan Golczyk

mistrz krawiecki

Królewska Huta

Rynek 22.

Pierwszorzędna pracownia ubrań męskich, damskich i mundurów na miarę

## Franciszek Biskup

Król. Huta, 3 Maja 43

Skład obuwia

Poleca obuwie we wszelkich gatunkach we własnych warsztatach wykonane oraz fabryczne. Ceny konkurencyjne

## Dom Konfekcyjny

Tow. z o. p.

Królewska Huta

ulica Wolności nr. 25

Telefon Numer 622

Jedwabie, aksamity, materiały wełniane, firany, chodniki i dywany. Specjalność: wyprawy ślubne i wykwintna bielizna męska i damska po cenach najniższych Największa firma polsko-chrześcijańska na G. Śląsku.

## Piekarnia Kozaka

zaopatruje w najlepsze pieczywa

Mysłowice

ulica Pszczyńska 17

## Walenty Kuś

Król. Huta 3-go Maja 50

FABRYKA OBUWIA

Rok zał. 1904.

Poleca po cenach najniższych solidne obuwie męskie, damskie i dziecięce. Specj. obuwie ortopedyczne.

## Józef Parol

Konfekcja męska, damska i dziecięca oraz obuwie

Król. Huta, ulica Wolności 31

Najtańsze i najkorzystniejsze źródło zakupu.

Najtańsze źródło zakupu.

Chrześcijański skład konfekcji męskiej, damskiej i obuwia

## Stanisław Kuchlewski

Królewska Huta ul. Wolności

P. K. O. Katowice 305328 Telefon nr. 1220

Tarnowskie Góry, ul. Krakowska 18.

## Wincenty Stempniewicz

Zakład jubilersko-zegarmistrzowski

Królewska Huta, ulica Wolności 23 - Telefon 14-25

Zegary Bizuterje

Podarunki wszelkiego rodzaju. Ceny najtańsze. Urzędnikom państwowym i komunalnym udziela się kredytu na dogodnych warunkach spłaty. Również wydaje się towar na asygnaty „Kredytu“.

## J. Kamiński

Skład konfekcji męskiej i pierwszorzędny zakład krawiecki

Król. Huta, ulica Wolności

róg Sienkiewicza, Tel. 1069

Usługa rzetelna! Ceny przystępne!

## Hurtownia

towarów kolonialnych, mąki i krup.

## Wł. Borzucki,

Tel. 525 TARNOWSKIE GÓRY Rynek 18

Magazyn ul. Bytomska Nr. 12.

## Karol Cieśliński, Król. Huta

ul. Wolności 5 Telef. nr. 1093

Skład porcelany, szkła, fajansu, emalii, galanterji metalowej, wyrobów skórzanych i zabawek.

Walizy i przybory podróżne, wózki dziecięce krajowe i zagran.

## Centrala Mebli

właśc. F. Kurpierz

Król. Huta, ul. Wolności 24

Telefon 514 Telefon 514

## M. Hadryan

Król. Huta, ulica Wolności 18 - Telefon Nr. 1172

Największy skład kapeluszy, bielizny, krawatów i wszelk. artykułów męskich. Czapki i odznaki dla wszelkich towarzystw, szkół, powstańców oraz wojska. Ceny najprzystępniejsze

## DOM TOWAROWY A. Przybylski

Król. Huta, ulica Wolności 13

Na składzie wszelkie towary Konfekcja męska, dziecięca, obuwie wszelkiego rodzaju. Ceny przystępne

## Fr. Moj

Królewska Huta,

Wolności 47 Telefon 12-99

Największa

chrześcijańska kolektura

na Górny Śląsk

Losy zawsze do nabycia.

## Wojciech Samarzewski

Król. Huta, ul. Wolności 76

poleca

wszelk. przybory krawieckie

podszewki i sukna Bielskie.

Najtańsze źródło zakupu.

Pierwszorzędne krawiectwo

## Malik i Gorzawski

Pierwszorz. pracownia krawiecka

Rybnik, Marsz. Piłsudskiego 14

Wykonanie najlepsz. garniturów dla panów na miarę. Największy

wybor w materiałach kraj. i zagran.

Pierwsz. wykonanie według najnowszych

zurnali. Wielki wybór gotowej garniturów dla panów i chłopców

Na Wystawie Rzemieślniczej w Rybniku nagrodzony srebrn. medalem

## Bracia Jojko

Skład i fabryka mebli oraz

wyrobów tapicerskich

Poleca

meble za gotówkę i na spłaty

Rybnik, Sobieskiego 3, Telef. 1046

Dostawa samochodem do domu

Nie odwiedzaj żyda w lecie, aby nie napuścić mu much — ani w zimie, aby nie napuścić mu zimna